

O sprawne działanie w praktyce geodezyjnej

Jak uprościć wywiad branżowy

Dane o istniejących w terenie przewodach podziemnych geodeta wykonawca powinien uzyskiwać z jednego źródła, tj. z ODGiK prowadzącego zasób pod nazwą GESUT, a nie od wielu różnych instytucji branżowych. W kosztach usuwania minionych zaniechań powinni brać udział również właściciele – administratorzy poszczególnych rodzajów sieci uzbrojenia terenu.

Władysław Baka

Od pewnego czasu zabieram głos na temat różnych sytuacji i nie waham się powiedzieć: opresji, w jakich postawiony jest geodeta wykonawca prowadzący działalność gospodarczą w dziedzinie geodezji praktycznej, krócej zwanej miernictwem. Opisywanie rzeczywistości stanowi podstawę do wyprowadzenia wniosków, a te z kolei pobudzają wyobraźnię do szukania rozwiązań optymalizujących i ekonomizujących, respektujących zdrowe zasady moralne i niezbywalne prawa wszystkich uczestników danego procesu.

Artykuł ten w moim zamierzeniu jest próbą zwrócenia uwagi na jedną z rutyn stosowanych powszechnie w stosunku do geodety wykonawcy przez różnego rodzaju urzędy i instytucje państwowe, samorządowe i nawet prywatne w procesie technologii wykonywanych prac pomiarowo-dokumentacyjnych. Słowo „rutyny” nie jest tu przypadkowe, bowiem postępowania te sankcjonowane są powszechnie i podparte jednostronną interpretacją przepisów prawa. Oczywiście chcę zwrócić uwagę na te postępowania, które domagają się zdecydowanej reorganizacji z prakseologicznego punktu widzenia, które charakteryzują się niepełną skutecznością, które wreszcie są dla geodetów wykonawców krzywdzące i często upokarzające. Rutyny te mają jeszcze parę innych nieprawidłowości, których likwidacja przyspieszyłaby i usprawniła (czytaj: ułatwiła) procesy inwestycyjne, w których geodeta jest tak ważnym uczestnikiem.

Wśród owych rutyn, które wymagają zastosowania zabiegów prakseologicznych (czyli praktycznych zastosowań metody płynącej ze wskazań prakseologii, tj. nauki, stanowiącej ogólną teorię sprawnego działania), wymienię niektóre następujące sytuacje:

- **Nieskoordynowanie funkcjonalne rejestrów gruntowych z księgami wieczystymi.**

- **Utrudnienia dostępu geodety do ksiąg wieczystych** i zawartych tam zbiorów dokumentów.

- **Nie zawsze uzasadnione mnożenie postanowień i decyzji** zwłaszcza w postępowaniu podziałowym i w zakresie wprowadzania zmian w zbiorach EGIB.

- **Bezpłatne korzystanie przez instytucje branżowe z wyników prac geodety** aktualizującego mapę do celów projektowych na zlecenie innych inwestorów.

- **Cała gama procedur stosowanych przez ośrodki dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej (ODGiK)**, które – zmuszone do rozwiązywania problemów – robią to w sposób niezwykle różnicowany bez względu na sytuację, prawa i możliwości geodetów wykonawców. Ośrodki te działają niezmiennie na prawnych i technicznych zasadach ustanowionych w latach 50. minionego stulecia, mimo że pryncypia polityczne, zwłaszcza w zakresie prawa własności, uległy od 1989 roku diametralnym przemianom. W tym wypadku największym problemem jest sama różnorodność w sposobie rozwiązywania takich samych problemów (organizowania współpracy) przez ponad 460 ośrodków w kraju, ponieważ PODGiK-i nie należą do struktury organizacyjnej państwowej służby geodezyjnej, a więc nie są podda-

ne unifikacji organizacyjnej i proceduralnej, jaką zapewniłaby gestia GUGiK.

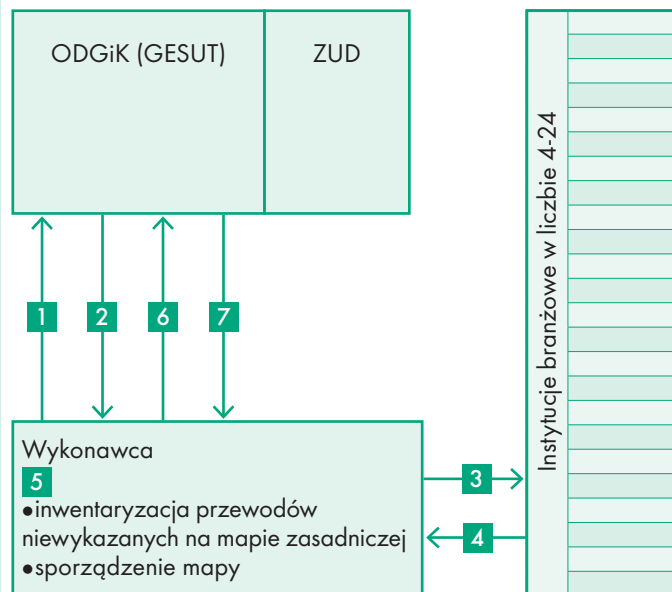
- **System wywiadów branżowych w zakresie uzyskiwania informacji o istnieniu sieci uzbrojenia terenu**, które nie zostały dotychczas geodezyjnie pomierzone, mimo obowiązywania ustaw i rozporządzeń o konieczności geodezyjnej inwentaryzacji powykonawczej, Procedury te są wymuszane na geodecie wykonawcy map sytuacyjno-wysokościowych do celów projektowych, a odpowiedzialnością za ewentualny brak przewodu podziemnego na mapie niezasażenie obarcza się jej wykonawcę, czyli geodetę. System ten zakorzeniony jest tak mocno, że zleceniodawcy map do celów projektowych w tzw. SIWZ-ach stawiają wymóg wykonania przez geodetę wywiadów branżowych.

Tej właśnie rutynie postępowania chcę poświęcić pozostałą część artykułu, proponując zastosowanie zabiegu prakseologicznego zwanego synergią. Zanim jednak przejdę do zasadniczej części artykułu, chcę na tę sprawę zwrócić uwagę czynników ustawodawczych, autorów i decydentów ustanawiających nowe przepisy „w sprawie bazy danych geodezyjnej ewidencji sieci uzbrojenia terenu (GESUT), bazy danych obiektów topograficznych (BDOT 500) oraz mapy zasadniczej”. Proszę więc, aby potraktować tę propozycję jako postulat do projektu organizacji prowadzenia i działania bazy danych pn. GESUT. Postulat ten stanowi również przyczynek do nowelizacji prawa geodezyjnego.

Zaproponowanej zmianie organizacyjnej (patrz tabela na s. obok) przyświeca idea, aby w celu wykonania mapy do celów projektowych dane o istniejących w terenie przewodach podziemnych wykonawca uzyskiwał z jednego źródła, tj. z ośrodka prowadzącego zasób pod nazwą GESUT, a nie od wielu różnych instytucji branżowych. Ważne jest również to, aby w kosztach usuwa-

Schemat przepływu danych i wzajemnych relacji między instytucjami biorącymi udział w procesie tworzenia mapy uzbrojenia terenu i geodezyjnej ewidencji sieci uzbrojenia terenu (GESUT) na etapie opracowania mapy do celów projektowych

Stan dotychczasowy

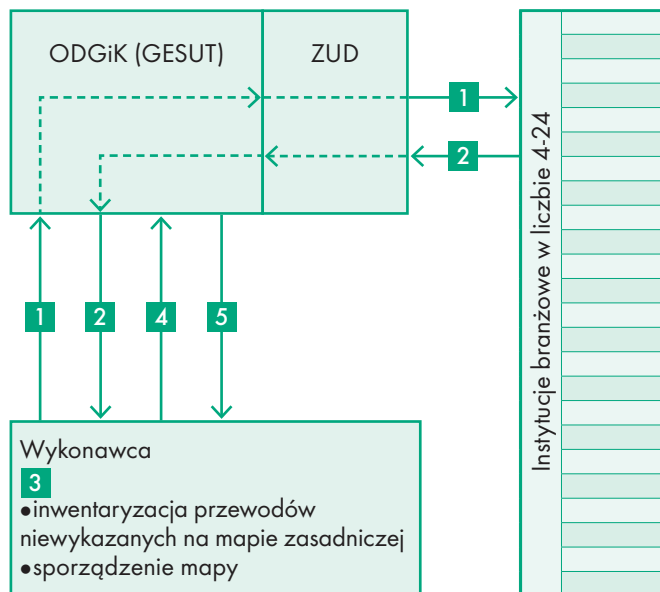


Opis dokumentów i zdarzeń rutynowych

(Numer oznacza podetap – dokument i towarzyszące mu zdarzenia w kolejności występującej w praktyce i wg upływu czasu)

1. Zgłoszenie pracy geodezyjnej w jednym lub kilku różnych dokumentach w zależności od zwyczaju przyjętego przez kierownictwo danego ośrodka.
2. Odbiór odpowiedzi na zgłoszenie z wymienionymi warunkami według ordynacji danego ośrodka. Odbiór materiałów niezbędnych do wykonania roboty.
3. Po uzyskaniu z ZUD-u wykazu instytucji branżowych (których jest od 4 do 24 w zależności od infrastruktury uzbrojenia danego terenu) geodeta wykonawca sporządza po dwa egzemplarze kopii mapy zasadniczej otrzymanej w odpowiedzi na zgłoszenie i przesyła do każdej z instytucji branżowych tytułem tzw. wywiadu branżowego w celu uzyskania informacji o niewykazanych na mapie zasadniczej, a występujących w terenie przewodach uzbrojenia terenu, które nie były pomierzone powykonawczo. Trzeba podkreślić, że wykonawca nie do końca jest przekonany, czy otrzymana z ZUD-u lista zawiera wszystkie instytucje branżowe. Czasem też wykonawca ma trudności z ustaleniem adresów niektórych instytucji branżowych.
4. Uzyskanie odpowiedzi od instytucji branżowych, terminy oraz wysokości kwot faktur za udzielone wywiady są dla wykonawcy niewiadomą, ale zwykle termin jest przekroczony, a faktura wyższa, niż można się było spodziewać. Sytuacja jest więc taka, że wykonawca ponosi wszystkie koszty i utrudnienia z powodu i na rzecz tej instytucji branżowej, która jest właścicielem danego rodzaju przewodów podziemnych.
5. Zdaniem instytucji branżowych wykonawca zobowiązany jest do zlokalizowania danego przewodu, pomierzenia go w terenie i wkartowania do mapy zasadniczej, co odbywa się kosztem zleceniodawcy lub/i najczęściej kosztem wykonawcy mapy.
6. Złożenie operatu i wykonanych map do ośrodka w celu zaklauzulowania.
7. Odbiór zaklauzulowanych map przeznaczonych dla zleceniodawcy, podobnie jak przy wywiadach branżowych, odbywa się zazwyczaj z opóźnieniem nawet rzędu kilku tygodni.

Stan nowy (po zmianie organizacji wymiany danych)



Opis dokumentów i zdarzeń rutynowych

1. Zgłoszenie pracy z załączoną mapą zakresu opracowania. Zakres ten ośrodek przekazuje do ZUD-u, który mając systematycznie kontakt z instytucjami branżowymi przekazuje im zakres w celu ujawnienia niewidocznych na mapie zasadniczej przewodów podziemnych, które dotychczas nie zostały geodezyjnie zinwentaryzowane.
2. Takie dane instytucje branżowe zwracają do ośrodka, który w odpowiedzi na zgłoszenie informuje wykonawcę o konieczności zlokalizowania i pomiaru w terenie brakujących na mapie zasadniczej sieci uzbrojenia terenu. Dopiero tak uzyskane dane mogą dla wykonawcy stanowić podstawę do pomiarów uzupełniających przewodów podziemnych.
3. Wykonawca wykonuje pomiary uzupełniające (lub nowy pomiar). W przypadku przewodów wskazanych przez instytucje branżowe do zinwentaryzowania, gdy zachodzi konieczność wykonania przekopu kontrolnego, instytucja branżowa powinna odelegować nieodpłatnie swój nadzór BHP (techniczny) do ochrony bezpieczeństwa przy pracach odkrywkowych i pomiarowych. Prace te wykonywane są na rzecz danej instytucji branżowej, gdyż to ona pobiera od każdego abonenta opłaty eksploatacyjne i przesyłowe, a więc jej obowiązkiem powinna być znajomość dokładnego usytuowania danego rodzaju sieci w terenie i na mapie zasadniczej.
4. Złożenie operatu i wykonanych map do ośrodka w celu zaklauzulowania. W tym podetapie ośrodek uaktualnia swoje dane w zbiorze GESUT.
5. Odbiór zaklauzulowanych map przeznaczonych dla zleceniodawcy z kopią dla instytucji branżowej, jeśli zachodziła potrzeba pomiarów sieci wskazanych przez daną instytucję w podetapie 2.

Objaśnienia użytych terminów

- Ośrodek** – ośrodek dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej (ODGiK).
Instytucja branżowa – właściciel lub zarządca sieci uzbrojenia terenu
GESUT – geodezyjna ewidencja sieci uzbrojenia terenu. Zbiór danych prowadzony przez ośrodek
ZUD – Zespół Uzgodnień Dokumentacji Projektowej
Wykonawca – geodeta uprawniony lub firma geodezyjna jako wykonawcy mapy do celów projektowych

nia minionych zaniedbań brali udział właściciele – administratorzy poszczególnych rodzajów sieci uzbrojenia terenu, a nie tylko przypadkowi inwestorzy lub wykonawcy pomiarów prawnie niezwiązani z tymi sieciami, dokładnie tak, jak w przypadku budynków i innych budowli, gdzie zlecenie i koszty geodezyjnej inwentaryzacji powykonawczej ponosi właściciel (inwestor) obiektu.

Proponowane zmiany spowodują:

1. Zaangażowanie instytucji branżowych w proces sprawnego i szybkiego uzupełnienia zawinionych przez inwestorów zaległości w zakresie treści mapy zasadniczej. Zawinięcie to polega na tym, że zgodnie z od dawna obowiązującymi ustawami (*Prawo budowlane*, *Prawo geodezyjne i kartograficzne*) i trzema resortowymi rozporządzeniami wszystkie sieci podziemne powinny być zinwentaryzowane powykonawczo, i to przed ich zasypaniem, przed dokonaniem odbioru budowlanego. Innymi słowy: żaden odcinek przewodu podziemnego nie powinien być odebrany i oddawany do użytku bez udokumento-

wanej geodezyjnej inwentaryzacji powykonawczej w postaci zaklauzulowanej kopii mapy zasadniczej całego odbieranego odcinka sieci.

2. Wczesne rozpoznanie ZUD-u i instytucji branżowych w zamierzeniach inwestycyjnych, co również usprawni proces uzgadniania dokumentacji projektowych. Zaangażowanie w tym procesie ZUD-u powoduje nadanie całemu procesowi współpracy wszystkich uczestników, a w szczególności funkcji ośrodka (GESUT), głębszego i kompletnego sensu, podnosząc w ten sposób rangę i sprawność tych urzędów.

3. Umożliwienie wykonawcy dokładnego przewidywania i znacznego skrócenia terminu wykonania mapy do celów projektowych, do czego wykonawca ma pełne prawo. Nie może być bowiem tak, że termin, jaki obiecał zleceniodawcy, zależy od licznych instytucji branżowych. Nie może być również tak, aby wykonawca ponosił koszty wywiadów branżowych, czyli uzyskania danych na rzecz tych instytucji, które mają swój udział w istniejących zaległościach.

4. Zmniejszenie kosztów i podniesienie autorytetu wykonywania map do celów projektowych oraz uzyskanie efektów synergii pomiędzy uczestnikami tego procesu.

Znakomitym przykładem sprawnego działania, czyli zabiegiem prakseologicznym, byłoby przekazanie przez instytucje branżowe wszystkich informacji kartograficznych i opisowych o położeniu w terenie i głównych parametrach technicznych sobie właściwych sieci uzbrojenia terenu do zbioru GESUT prowadzonego przez właściwe terytorialnie ODGiK-i na tej samej zasadzie prawnej i organizacyjnej, na której obowiązek taki ma każdy geodeta wykonawca w zakresie przekazywania wyniku swoich prac do zasobu, a więc w przyszłej ustawie *Prawo geodezyjne* powinien być taki obowiązek zapisany. Pragnę tu wykazać, że brak w przepisach prawnych takiego obowiązku stanowi oczywistą i sporą lukę, która stawia instytucje branżowe w sytuacji uprzywilejowanej, umożliwiając im ponadto czerpanie niezasłużonych korzyści materialnych. Zlikwidowanie tej luki dodatkowo skróci proponowany powyżej obieg dokumentów i pozwoli na dodatkowe usprawnienie, ułatwienie funkcjonowania zbioru GESUT i podniesienie autorytetu zawodu geodety.

Kończąc, warto zauważyć, że wykonywanie naszego – na wskroś inżynierskiego – zawodu zależy ściśle od stopnia sprawności działania, dlatego warto sięgać do prakseologii, która odgrywa w zakresie działań taką rolę, jak logika w dziedzinie poznania.

Władysław Baka

Geodeta uprawniony w zakresie 1, 2, 3, 4, specjalizacja zawodowa inżynierów I stopnia. 52 lata praktyki zawodowej, od 1993 r. założyciel i współwłaściciel Biura Geodezyjnego BiS s.c. w Andrychowie, członek Rady Geodezyjnej Izby Gospodarczej oraz przewodniczący komisji nr 6 GIG ds. wywiadów branżowych oraz komisji nr 7 GIG ds. samorządu zawodowego geodetów uprawnionych. Przewodniczący stowarzyszenia Firm Geodezyjnych Ziemi Andrychowskiej. Współautor Wytucznych Technicznych G.4.4.

Literatura:

- Tadeusz Kotarbiński, *Traktat o dobrej robocie*;
- Tadeusz Kotarbiński, *Medytacje o życiu godziwym*;
- Tadeusz Pszczołowski, *Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji*;
- Prace Komisji nr 6 GIG – propozycja zmiany obiegu dokumentów w procesie tworzenia mapy uzbrojenia terenu i geodezyjnej ewidencji sieci uzbrojenia terenu (GESUT).

REKLAMA

Księgarnia **geoforum.pl** poleca



• 28 rozdziałów • 48 map i planów • 230 stron